



Sygn. akt V CSK 365/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marian Kocon (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

SSN Monika Koba

Protokolant Ewa Zawisza

w sprawie z powództwa T. Spółki Akcyjnej w K.
przeciwko G. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 3 lutego 2016 r.,
skarg kasacyjnych obu stron od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 26 marca 2015 r.,

I uchyla zaskarżony wyrok w pkt. 1 (pierwszym) w zakresie uwzględniającym powództwo i w pkt. 3 (trzecim), i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

II oddala skargę kasacyjną powoda.

UZASADNIENIE

Powódka T. S.A. domagała się zasądzenia od pozwanej spółki G. kwoty 52886140 zł tytułem reszty ceny nabycia przelanych wierzytelności.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 26 marca 2015 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 14 maja 2014 r. oddalający powództwo w ten sposób, że zasądził od spółki G. na rzecz powódki T. S.A. kwotę 2644307 zł z odsetkami.

Sąd ustalił, że w dniu 17 czerwca 1999 r. poprzedniczka prawna powódki, spółka akcyjna G. (GZE) zawarła z pozwaną umowę przelewu wierzytelności przysługującej jej od Huty Ł. na kwotę 88000000 zł, obniżoną aneksem z 23 lipca 1999 r. do kwoty 83160367,26 zł. Za ich nabycie pozwana zobowiązała się zapłacić cenę w kwocie 55100000 zł w terminie do 31 grudnia 1999 r. W razie bezskuteczności egzekucji wierzytelności przelanej, wierzytelność w kwocie niezaspokojonej miała wrócić do zbywcy z dniem 31 stycznia 2000 r. (§ 4 pkt 3 i 4 umowy). Do dnia 31 grudnia 1999 r. na poczet ceny nabycia pozwana zapłaciła zbywcy 2213860 zł. Przelane dwukrotnie przez pozwaną w kwietniu 2000 r. kwoty po 100000 zostały przez powódkę zwrócone, gdyż w jej ocenie zgodnie z § 4 pkt 4 umowy przelewu, doszło do zwrotnego przeniesienia niewyegzekwowanej wierzytelności.

Powódka wychodząc z powyższego założenia domagała się zasądzenia od Huty Ł. kwoty 81097536,32 zł. Sąd Apelacyjny, po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2000 r. zasądził od pozwanej Huty na rzecz powódki jedynie kwotę 767303,72 zł z odsetkami, a to w związku z układem, jaki zawarła Huta ze swoimi wierzycielami. Sąd uznał, że nie była ona wierzycielem pozwanej w części, w jakiej wierzytelność została objęta umową przelewu z dnia 17 czerwca 1999 r., następnie dochodzona przez Spółkę G. w sprawie przeciwko Hucie, zakończonej prawomocnym nakazem zapłaty z dnia 6 czerwca 2000 r. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 29 lutego 2008 r., V CSK 398/07, (powódka przeciwko Hucie) kwestia legitymacji czynnej nie mogła być już ponownie badana z racji zakazu wyrażonego w art. 365 § 1 k.p.c.

Poprzedniczka prawna powódki, potem powódka, składała wnioski o zawezwanie do próby ugodowej, wskazując jako przeciwnika pozwaną. Wnioski te miały za przedmiot wierzytelność z tytułu ceny nabycia wierzytelności przelanych na rzecz pozwanej w oparciu o umowę z 17 czerwca 1999 r. Pierwszy został złożony w dniu 28 grudnia 2001 r., a postępowanie zakończone posiedzeniem w dniu 3 czerwca 2002 r. Kolejne w dniach: 20 stycznia 2005 r., 30 listopada 2006 r., 4 stycznia 2008 r., 2 stycznia 2009, 8 lutego 2011 r. i 16 kwietnia 2013 r. (k. 246). Na skutek żadnego z tych wniosków nie doszło do zawarcia ugody.

Wnioskiem z dnia 22 grudnia 2003 r. pozwana wniosła o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu, do którego dołączono spis wierzycieli, w którym wymieniono powódkę z wierzytelnością w wysokości 6,45 zł z tytułu odsetek. Postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2004 r. ogłoszono upadłość pozwanej z możliwością zawarcia układu, zatwierdzono układ zawarty w dniu 6 kwietnia 2004 r. W dniu 7 czerwca 2004 r. Sąd stwierdził ukończenie postępowania upadłościowego pozwanej, a w dniu 9 listopada 2004 r. stwierdził wykonanie układu.

Na podstawie umowy z dnia 26 czerwca 2007 r. poprzedniczka powódki Spółka Akcyjna „G.” zbyła na rzecz spółki V., obecnie T. spółka z o.o., zorganizowaną część przedsiębiorstwa w postaci organizacyjnie i finansowo wyodrębnionego w G. zespołu składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na obrocie energią elektryczną, stanowiącą zorganizowaną część przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 4a pkt 4 ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych oraz będącą przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 55¹ k.c. w drodze wniesienia wkładu niepieniężnego do spółki V. w zamian za obejmowane udziały w podwyższonym kapitale zakładowym tej spółki. W punkcie 13 umowy wymieniono elementy, które nie wchodziły albo zostały wyłączone ze zorganizowanej części tego przedsiębiorstwa i nie podlegały przeniesieniu na V., w tym składniki materialne i niematerialne służące do prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie dystrybucji energii elektrycznej, będące przedmiotem wkładu niepieniężnego do V. S.A. oraz składniki niezbędne do prowadzenia działalności przez spółkę GZE,

w szczególności prawa i obowiązki wymienione w załączniku nr 2. Pod pozycją nr 1 wymieniono tam umowę zawartą z kancelarią C., a dotyczącą „prowadzenia sprawy Huty Ł.”.

W dniu 1 lipca 2007 r. GZE zawarła z V. S.A., obecnie T. GZE S.A., umowę o objęcie akcji i wniesienie wkładu niepieniężnego, na podstawie której w zamian za akcje przeniosła na tę spółkę wyodrębniony organizacyjnie w strukturze GZE oddział samodzielnie sporządzający bilans, stanowiący zorganizowany zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej polegającej na dystrybucji energii elektrycznej. W § 17 pkt. 2 umowy postanowiono, że w skład zorganizowanej części przedsiębiorstwa nie wchodzi składniki materialne i niematerialne służące do prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie obrotu energią elektryczną, będące przedmiotem wkładu niepieniężnego do V. oraz składniki niezbędne do prowadzenia działalności przez GZE.

W dniu 12 czerwca 2012 r. doszło do połączenia GZE z T. S.A. poprzez przejęcie przez T. majątku GZE, tj. w trybie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h.

Na gruncie tych ustaleń Sąd Apelacyjny uznał, że w wyniku umów z dnia 26 czerwca 2007 r. i 1 lipca 2007r. nie doszło „wyjścia” z majątku poprzedniczki prawnej wierzytelności z tytułu ceny sprzedaży wierzytelności wobec Huty Ł., oraz że kolejne zawiązywania do próby ugodowej wywołały skutek przewidziany w art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. Niemniej uwzględnił redukcję tej wierzytelności na podstawie art. 290 ust. 1 prawa upadłościowego i naprawczego (uchylonego z dniem 1 stycznia 2016 r. przez art. 428 pkt 163 ustawy z dnia 15 maja 2015 r., Dz.U.2015.978).

Skargi kasacyjne od wyroku Sądu Apelacyjnego wniosły obie strony.

Skarga kasacyjna powódki - oparta na obu podstawach z art. 398³ k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 365, 366 316, 235 k.p.c., art. 290 ust. 1 w zw. z art. 48 prawa upadłościowego i naprawczego, art. 486, 481 k.c., i zmierza do uchylenia zaskarżonego wyroku w części oddalającej żądanie pozwu i przekazanie w tej części sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarga kasacyjna pozwanej - oparta na podstawie pierwszej z art. 398³ k.p.c. - zawiera zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 124k.c., art. 55², 55¹, 65

118, 554 k.c., i zmierza do uchylecia zaskarzonego wyroku w części uwzględniającej powództwo i przekazanie sprawy w tej części do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dla oceny zasadności obu skarg kasacyjnych zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy w wyniku umów z 2007 r. doszło do, podług użytego sformułowania, „wyjścia” z majątku poprzedniczki prawnej powódki dochodzonej w sprawie wierzytelności z tytułu ceny sprzedaży wierzytelności wobec Huty Ł. Sąd Apelacyjny uznał, że niepodobna przyjąć, aby wierzytelność ta wchodziła w skład zorganizowanych części przedsiębiorstwa GZE, które zostały przeniesione na inne podmioty na podstawie umów z 2007 r.

Sąd Apelacyjny powyższe stanowisko wywiódł z wykładni umów z czerwca i lipca 2007 r., w której jednakże pominął, że dochodzona wierzytelność powstała w związku z działalnością GZE obejmującą m.in. wytwarzanie, sprzedaż i dystrybucję energii elektrycznej. Inaczej ujmując, że owa wierzytelność - z ekonomicznego punktu widzenia - jest surogatem świadczenia wzajemnego Huty, której GZE sprzedała energię elektryczną, ale od której nie była w stanie tego świadczenia wyegzekwować.

Trzeba podkreślić, że wierzytelność o zapłatę ceny za towary lub usługi sprzedane w zakresie działalności przedsiębiorstwa przedsiębiorcy jest składnikiem tego przedsiębiorstwa, gdyż jest rezultatem jego działalności i służy kontynuacji działalności. Takim składnikiem przedsiębiorstwa jest również wierzytelność o zapłatę ceny sprzedanej wierzytelności za towary lub usługi, bo jest ona ekwiwalentem tej pierwszej wierzytelności. Tego z naruszeniem art. 65 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny nie uwzględnił wykładając umowy z 2007 r. Mogłoby to zaś przemawiać za tym, że dochodzona wierzytelność była składnikiem jednej z przeniesionych przez GZE w 2007r., podług użytego w umowach sformułowania, zorganizowanej części przedsiębiorstwa, a tym samym, że powódka przejmując GZE w 2012 r. w trybie art. 492 §1 pkt 1 k.s.h. nie nabyła tej wierzytelności.

Zarzut skargi kasacyjnej pozwanej naruszenia art. 123 § 1 k.c. sprowadza się do twierdzenia, że Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, iż termin przedawnienia

został przerwany przez kolejne wnioski o zawezwanie do próby ugodowej. Według skarżącej nie stanowiły one czynności przedsięwziętej bezpośrednio w celu wskazanym w tym przepisie.

Zgodnie z art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przez sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Przy wykładni art. 123 § 1 pkt 1 k.c., w szczególności wymogu „bezpośredniości” określonego w tym przepisie, konieczne jest sięgnięcie do wykładni historycznej. Poprzednio obowiązujące akty prawne regulujące przedawnienie nie określały czynności powodujących przerwanie biegu przedawnienia jako „bezpośrednich”.

Przerwę biegu przedawnienia w kodeksie zobowiązań z 1933 r. regulował art. 279, który w punkcie 1 wymieniał uznanie wierzytelności ze strony dłużnika, a w pkt 2 wniesienie pozwu i inne czynności dokonywane przez wierzyciela, jak: przypozwanie, podniesienie w procesie zarzutu potrącenia, wniosek o nadanie klauzuli wykonalności lub o wszczęcie egzekucji, zgłoszenie wierzytelności w postępowaniu układowym lub upadłościowym, zgłoszenie u inspektora pracy wierzytelności o umowę o pracę, wreszcie każdą czynność w postępowaniu sądowym, rozjemczym lub w postępowaniu przed sądem polubownym, przedsięwziętą przez wierzyciela w celu ustalenia, zabezpieczenia lub dochodzenia wierzytelności.

Należy odwołać się także do art. 114 projektu kodeksu cywilnego przyjętego przez Komisję Kodyfikacyjną, zgodnie z którym „Bieg terminu przedawnienia przerywa się: 1) przez uznanie roszczenia ze strony tego, przeciwko komu roszczenie się zwraca, 2) przez każdą czynność w postępowaniu przed sądem lub inną władzą właściwą do rozpoznawania roszczenia albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą w celu ustalenia, zabezpieczenia lub dochodzenia roszczenia”.

Po II wojnie światowej do wejścia w życie k.c. z 1964 r. instytucję przedawnienia regulowały przepisy ogólne prawa cywilnego - dekret z dnia 12 listopada 1946 r. (p.o.p.c. - Dz. U. Nr 67, poz. 369.). I tak zgodnie z art. 111 p.o.p.c. przyczyną przerwy biegu przedawnienia było: 1. uznanie roszczenia przez zobowiązanego, przy czym przy terminie zawitym uznanie musi być dokonane na piśmie, 2. każda czynność, przedsięwzięta w celu dochodzenia roszczenia przed sądem, komisją arbitrażową lub inną powołaną do tego władzą albo przed sądem polubownym". W doktrynie przyjęty został pogląd, że do czynności wymienionych w art. 111 pkt. 2 należy także wniosek o nadanie wyrokowi klauzuli wykonalności.

Sformułowania art. 279 k.z. i art. 111 p.o.p.c. różni się od obowiązującego w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. brakiem słowa „bezpośrednio”, które określa czynności podejmowane przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia.

Należy przeto podzielić wyrażony w doktrynie pogląd, zgodnie z którym regulacja instytucji przedawnienia przyjęta w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. różni się od regulacji przyjętych w kodeksie zobowiązań (art. 279 pkt 2 k.z.), czy też w przepisach ogólnych prawa cywilnego (art. 111 pkt 2 p.o.p.c.). Artykuł 123 § 1 pkt 1 k.c. wprowadził bowiem nie znany ani w k.z. ani w p.o.p.c. wymóg bezpośredniości. Wymogiem tym k.c. poważnie ograniczył listę tych czynności procesowych, które przerywają przedawnienie. Zastrzeżenie, by czynność procesowa dokonana została bezpośrednio w określonych wyżej celach zamieszczone zostało w ustawie po to, by zapobiec zbyt liberalnej judykaturze w tym względzie.

Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej ma na celu ugodowe załatwienie stosunków między stronami, wobec czego w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż pierwsze zawezwanie jest ze strony uprawnionego czynnością podjętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia roszczenia (wyrok SN z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 274/13, niepubl.; postanowienie SN z dnia 17 czerwca 2014 r. V CSK 586/13, niepubl.; wyrok SN z dnia 25 listopada 2009 r.,

II CSK 259/09, niepubl.). Aprobata stanowiska judykatury, że pierwsze zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia nie przesądza w jakimkolwiek stopniu o wystąpieniu lub braku wystąpienia tożsamego skutku prawnego w odniesieniu do kolejnego zawezwania do próby ugodowej. Kolejne zawezwanie do próby ugodowej jest bowiem taką czynnością, która może wywołać skutek przewidziany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c. ale jedynie wówczas, jeżeli w okolicznościach stanu faktycznego zaistnieje podstawa do oceny, że czynność tę przedsięwzięto bezpośrednio w celu wskazanym w tym przepisie. (wyrok SN z dnia 28 stycznia 2016 r., III CSK 50/15, niepubl.). Przy czym brak jest podstaw do formułowania generalizujących ocen wynikających ze skargi kasacyjnej pozwanej, że celem każdego kolejnego zawezwania do próby ugodowej jest jedynie przerwanie biegu przedawnienia, ponieważ nie można także wykluczyć sytuacji, w której okaże się, że bezpośrednim celem przedsięwzięcia także kolejnego zawezwania do próby ugodowej, zbliżonego przecież do wszczęcia mediacji, było jednak dochodzenie lub ustalenie albo zaspokojenie lub zabezpieczenie roszczenia (podobnie SN w powołanym wyroku z dnia 28 stycznia 2016 r., III CSK 50/15, niepubl.).

Z tych przyczyn skarga kasacyjna pozwanej podlegała uwzględnieniu.

Istota zarzutów skargi kasacyjnej powódki sprowadza się do twierdzenia, że z naruszeniem art. 290 ust. 1 w zw. z art. 48 prawa upadłościowego i naprawczego Sąd Apelacyjny uznał, że powódka jest związana warunkami układu z dnia 6 kwietnia 2004 r., pomimo że osnowa układu nie została przytoczona ani w protokole zgromadzenia wierzycieli ani w postanowieniu o zatwierdzeniu układu.

Niewątpliwie, kwestia natury prawnej układu zawartego przez dłużnika z wierzycielami, a następnie zatwierdzonego przez sąd upadłościowy wzbudzała kontrowersje. Niemniej na tle dawnego prawa o postępowaniu układowym Sąd Najwyższy w uchwale z 20 lipca 1995 r., III CZP 87/95 (OSNC 1995, nr 11, poz. 162), podkreślił, że układ jest złożonym aktem prawnym. Składają się na ten akt umowa między dłużnikiem i wierzycielami oraz władcza czynność sądu państwowego w postaci zatwierdzenia układu. Zatwierdzenie układu w sposób przewidziany przez przepisy prawa jest istotnym warunkiem jego ważności

i skuteczności, gdyż bez zatwierdzenia brak jest obowiązującego układu. Porozumienie między dłużnikiem a wierzycielami ma charakter cywilnoprawny. Dokonuje się przez to porozumienie zmiana stosunku materialnoprawnego łączącego dłużnika oraz wierzycieli. Specyfika układu polega jednak na tym, że samo porozumienie nie wywiera skutków przewidzianych dla układu. Moc prawną układowi nadaje dopiero orzeczenie sądu. Układ zawierany jest w formie, jaką prawo przewiduje dla podejmowania uchwał. Ma miejsce złożenie oświadczenia woli przez więcej niż jeden podmiot, jednakże dla prawnej skuteczności układu nie jest konieczne, by oświadczenia woli wszystkich podmiotów były zgodne. Specyficzna umowa jaką jest układ (zawierany w szczególnym postępowaniu sądowym, które toczy się w celu jego zawarcia), stanowi jednocześnie wyjątek od reguły, że umowa obowiązuje tylko osoby, które wyraziły wolę jej zawarcia. Z tych powodów konieczne jest zatwierdzenie układu przez sąd. Sąd, po przeprowadzeniu postępowania, orzeka, czy przedstawione propozycje zaspokojenia wierzycieli są miarodajne także dla mniejszości, która nie głosowała nad układem. Działalność sądu w stosunku do układu przegłosowanego i przyjętego przez wierzycieli ogranicza się do jego zatwierdzenia lub odmowy zatwierdzenia. Sąd nie ma natomiast żadnego wpływu na treść układu. Nie może go ani zmieniać, ani uzupełniać, lecz ograniczyć się musi do orzeczenia, czy zatwierdza lub odmawia zatwierdzenia układu w takiej formie i treści, jaką, co wymaga podkreślenia, nadał mu dłużnik w propozycjach układowych, za przyjęciem których oświadczyła się następnie większość wierzycieli (por. uchwałę SN z 15.01.1997 r., III CZP 123/96, OSNC 1997, nr 5, poz. 48). W uchwale z dnia 5 lipca 2006 r., III CZP 38/06 (OSNC 2007, nr 4, poz. 55) Sąd Najwyższy stwierdził, że układ powstaje przy spełnieniu trzech koniecznych czynników: zawartego w propozycjach układowych oświadczenia woli upadłego, oświadczenia woli wierzycieli wyrażonego w formie głosowania na zgromadzeniu przez wymaganą ich liczbę oraz postanowienia zatwierdzającego układ.

Zauważyć należy, że wprawdzie może się okazać, że nie wszyscy wierzyciele głosowali za przyjęciem układu, ale mimo to układ przyjęty przez wierzycieli i zatwierdzony przez sąd ich wiąże (por. art. 290 p.u.n.) Ochrona wierzycieli sprzeciwiających się przyjęciu układu była realizowana jedynie

w ramach postępowania mającego za przedmiot zatwierdzenie układu (art. 287-288 p.u.n.). Podług art. 287 ust. 5 p.u.n. na postanowienie sądu w przedmiocie zatwierdzenia układu przysługiwało zażalenie. Skarżąca z tego środka zaskarżenia nie skorzystała. W konsekwencji, wbrew pogładowi skarżącej, Sąd Apelacyjny przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w sprawie nie mógł pominąć prawomocnego, prejudycjalnego postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 16 kwietnia 2004 r. zatwierdzającego układ. Podniesiona przez skarżącą okoliczność, że osnowa układu nie została przytoczona ani w protokole zgromadzenia wierzycieli ani w postanowieniu o zatwierdzeniu układu jest dla sprawy bez znaczenia prawnego gdyż Sąd upadłościowy zatwierdził układ w takiej formie i treści, jaką nadał mu dłużnik w propozycjach układowych.

Z tych przyczyn skarga kasacyjna powódki nie podlegała uwzględnieniu.

Mając na względzie powyższe Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

kc